

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, WTOREK 28 CZERWCA 1949 ROKU

Nr. 174 (1740)

Cena 5 zł

DZIS W NUMERZE

Właściwe zadania samo-
rządu str. 2
Przechwytki przesyłki
Trumana str. 2
KRYSZYNA WIERZKOW-
SKA
PZB Nr. 21 — fabryka
przyszłości str. 3
Sport i wychowanie fi-
zyczne str. 4

Zakończenie prowokacyjnego strajku w Berlinie

Mocarstwa zachodnie wycofały poparcie dla UGO

We wtorek kolejkarze wracają do pracy

BERLIN, 26.6 (PAP). — Prowokacyjny strajk kolejowy, zorganizowany przez powołaną do życia przez anglosaskie władze okupacyjne rozłamową organizację zawodową, zostanie zakończony we wtorek. Jak wiadomo, prowokacyjna działalność proamerykańskiej rozłamowej organizacji zawodowej rykoszetem uderzyła w samych organizatorów strajku i okazała się szkodliwa dla zachodnich sektorów Berlina. Strajk ma się zakończyć we wtorek, ponieważ zachodnie władze okupacyjne zakomunikowały, że wycofują swe poparcie dla strajku.

Większość anglo-amerykańska pragnie sprowokować użycie prawa weta

NOWY JORK, 26.6 (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiano w dalszym ciągu sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Cadogan stwierdził, że w dalszym ciągu będzie się przeciwstawiał przyjęciu do ONZ Ałbanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Cadogan zaznaczył również, że popiera wniosek Argentyny w sprawie przyjęcia do ONZ Transjordanii, Portugalii, Irlandii, Austrii, Włoch, Finlandii i Ceylonu. Z kolei wygłosił przemówienie delegat Ukrainy Manuiliński. Mówca podkreślił, że blok anglo-amerykański postawił sprawę w ten sposób, aby sprowokować zastosowanie prawa weta. Anglo-Amerykanom nie chodzi o przyjęcie nowych członków do ONZ, lecz o atakowanie zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa. Przedstawiciel Francji sprzeciwił się wnioskowi radzieckiemu w sprawie przyjęcia do ONZ wszystkich 12-tych krajów równocześnie. Poparł on propozycję Stanów Zjednoczonych, przewidującą odrębne głosowanie w sprawie każdego kandydata na członka ONZ.

Dalsza dyskusja odbędzie się na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Zamach na koreańskiego działacza politycznego

LONDYN, 26.6 (PAP). Agencja Reuters donosi, że w niedzielę dokonano w Seulu, stolicy Korei południowej, zamachu na koreańskiego działacza politycznego Kim Ku. Zamachowiec, który został aresztowany, oddał kilka strzałów rewolwerowych do Kim Ku, który zmarł z odniesionych ran.

Zamordowany Kim Ku był przeciwnikiem obecnego prezydenta marionetkowego rządu Korei południowej. Ostatnio domagał się on nawiazania rozmów z demokratycznym rządem Korei północnej dla rozpatrzenia sprawy zjednoczenia Korei.

Działacz Partii Pracy wstępuje do partii komunistycznej

LONDYN, 26.6 (PAP). Działacz laburystowski okręgu Lancashire Sadgley ogłosił deklarację, w której zakomunikował, że opuszcza szeregi Labour Party i przystępuje do brytyjskiej partii komunistycznej. Sadgley podkreśla w swym oświadczeniu, że rząd Labour Party prowadzi politykę antyrobotniczą, a mianowicie zamarza płace, podwyższa ceny artykułów pierwszej potrzeby oraz opłaty czynszowe za mieszkania.

12 list w wyborach belgijskich

Komuniści w obronie suwerenności kraju Po raz pierwszy głosują kobiety

BRUKSELA, 26.6 (PAP). W niedzielę odbyły się w Belgii wybory do Izby Posłów, Senatu oraz do rad prowincjonalnych. W tegorocznych wyborach wzięły udział po raz pierwszy w historii Belgii — kobiety. Ilość uprawnionych do głosowania Izba Posłów będzie liczyła 212 osób. Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła 12 list wyborczych.

Program najważniejszych partii jest następujący:

Komunistyczna partia Belgii jest jedyną partią występującą w obronie suwerenności politycznej i gospodarczej Belgii. Domaga się ona wypowiedzenia paktu atlantyckiego i planu Marshalla. Program jej przewiduje przeprowadzenie reform społecznych, demokratyzację sądownictwa i administracji państwowej, podwyżkę płac i ograniczenie zysków kapitalistycznych.

Partia chrześcijańska — społeczna domaga się powrotu na tron skompromitowanego współpracą z Hitlerem króla Leopolda III. Program tej partii przewiduje ulaskawienie skazanych kolaborantów oraz aprobowanie planu Marshalla i pakt atlantycki.

Belgijska partia socjaldemokratyczna wystąpiła z typowym dla pravicowych socjalistów programem, akceptującym plan Marshalla i zależność Belgii od Waszyngtonu.

Belgijska partia liberalna jest partią pravicową reprezentującą wielkich przemysłowców, bankierów i kupców.

WIEC WYBORCZY KOMUNISTYCZNEJ PARTII BELGII

W Brukseli odbył się olbrzymi wiec wyborczy komunistycznej partii Belgii. Generalny sekretarz partii wygłosił przemówienie, w którym przedstawił fakty świadczące o zgubnej dla Belgii roli rządu koalicji chrześcijańskich demokratów i socjalistów. W rezultacie planu Marshalla i paktu północno-atlanty-

kiego wzrasta w Belgii bezrobocie, pogłębiają się trudności gospodarcze. Polityka obecnego rządu — podkreślił mówca — prowadzi do bankructwa i do przekształcenia Belgii w marionetkę zagranicznego kapitału. Mówca stwierdził, że naród belgijski przeciwstawia się każdej próbie agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dziennik „Drapeau Rouge” donosi, że w wielu miejscowościach Belgii odbyły się wiece wyborcze partii komunistycznej, w których uczestniczyły dziesiątki tysięcy robotników.

STRAJAK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W ANTWERPII

8 tysięcy robotników budowlanych w Antwerpii przystąpiło do strajku. Strajkujący domagają się podwyższenia płacy i poprawienia warunków pracy.

SKUTKI ZALEŻNOŚCI BELGII OD WALL STREET

Organ belgijskich kół finansowych „ECHO de Bourse” ujawnia, że Belgia zakupiła w ciągu ostatnich trzech lat luksusowe towary w Ameryce za setki milionów dolarów. Towary te, jak pociągowe nylonowe, drogie papierosy, czekolada itp. znajdują się w magazynach w Stanach Zjednoczonych, które szukają nabywców na swe produkty luksusowe. „ECHO de Bourse” stwierdza, że rząd belgijski zmarnował setki milionów dolarów dla zaspokojenia żądań dostawców amerykańskich. Pieniądże te należało poświęcić na modernizację przemysłu, a nie na zakup luksusowych towarów konsumpcyjnych — stwierdza organ belgijskich kół finansowych.

Prowokacyjny „strajk” kolejarzy berlińskich został zorganizowany przez rozłamową organizację związkową Berlina zachodniego tzw. UGO w momencie rozpoczęcia konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Prowokacja UGO, które działało pod inspiracją partii Schumachera i przy poparciu zachodnich mocarstw okupacyjnych miała na celu wywarcie nacisku na obrady Wielkiej Czwórki. Strajkujący kolejkarze zażądali wypłacenia poborów w 100 proc. w markach zachodnich. Okazało się jednak niebawem, że żądanie kolejarzy zachodniego Berlina miało charakter czysto prowokacyjny. Gdy bowiem, dyrekcja kolei niemieckich znajdująca się w sektorze radzieckim ofiarowała kolejarzom wypłatę poborów w markach zachodnich w 60 proc. z tym, że w razie wzrostu wpływów w markach zachodnich, procent ten zostanie podwyższony — kolejkarze odmówili.

Prowokacyjny „strajk” zaczął się przeciągać, paraliżując ruch towarowy i osobowy między zachodnimi sektorami Berlina a Niemcami Zachodnimi. Ponieważ jednak Niemcom Zachodnim zależało w wysokim stopniu na ożywieniu handlowym ze strefą radziecką, prowokacja kolejarzy berlińskich uderzyła w te koła na Zachodzie, które ją inspirowały. Komendanci zachodniego Berlina, którzy początkowo popierali „strajk” kolejarzy berlińskich, wezwali ich do wyrażenia zgody na propozycję radziecką. UGO próbowało wówczas uratować prestiż, proponując stworzenie specjalnej obsługi dla pociągów przybywających z Zachodnich Niemiec. Wobec absurdalności tego pomysłu, zachodnie władze okupacyjne wydały kolejarzom rozkaz powrotu do pracy.

Od wtorku zostanie podjęta normalna praca.

PLENARNE POSIEDZENIE NIEMIECKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ

BERLIN, 26.6 (PAP). — W Berlinie rozpoczęło się plenarne posiedzenie Niemieckiej Komisji Gospodarczej, poświęcone sprawom wymiany handlowej między strefą wschodnią a strefami zachodnimi Niemiec.

Przewodniczący Rau wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że problemy związane z rozwojem międzywzajemnej wymiany handlowej powinny być przekazane przez cztery mocarstwa okupacyjne — niemieckim, kim, organom gospodarczym. Mówca wskazał na to, że anglo-amerykańska agencja eksportowa — Importowa hamuje rozwój handlu między Niemcami wschodnimi a zachodnimi.

Następnie przemawiał przewodniczący głównego zarządu handlu zagranicznego i międzywzajemnego — Orlepp.

Czy W. Brytania wycofa się z organizacji brukselskiej?

BRUKSELA 26.6 (PAP). — W związku z niepowodzeniem brukselskiej sesji organizacji marszałkowskiej, poświęconej sprawie płatności wewnętrzy między krajami marszałkowskimi — w kołach dziennikarskich rozszalały się pogłoski o możliwości wycofania się Wielkiej Brytanii z „Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej”.

Dziennik „Libre Belgique” zaopatrzył artykuł na temat konferencji tytułem „Anglia w przeddzień nieoczekiwanego zwrotu”.

PRASA BRITYJSKA POTWIERDZA BANKRUCTWO PLANU MARSHALLA

Niedzielną prasę brytyjską zamieszcza na czołowym miejscu artykuły poświęcone planowi Marshalla oraz naciskowi Stanów Zjednoczonych w kierunku dewaluacji funta szterlinga.

Prawicowy tygodnik „Observer” do nosi, że w kierowniczych kołach amerykańskich coraz bardziej pogłębia się przekonanie, że plan Marshalla nie osiągnął oczekiwanych celów gospodarczych. Fakt ten — pisze dziennik — może wpłynąć na „rewolucyjną zmianę w amerykańskiej polityce wobec Europy Zachodniej”.

Konserwatywny „Sunday Times” podaje, że Stany Zjednoczone wywierają ogromny nacisk na Wielką Brytanię, pragnąc zmusić ją do dewaluacji funta. Rząd brytyjski nie rozpatruje jednak tej sprawy. Nie mniej jednak w ciągu najbliższych dni na lewo oczekiwać ważnej deklaracji rządowej w sprawie funta szterlinga.

Tygodnik „Reynold News” apeluje do ministra Crippsa, aby w dalszym ciągu przeciwstawił się naciskowi w sprawie dewaluacji funta. Cripps powinien wręcz oświadczyć Harrimanowi, że Wielka Brytania odrzuca propozycję, która zagraża jej programowi odbudowy. Jeżeli w ciągu tego tygodnia nie nastąpi porozumienie w sprawie płatności między krajami marszałkowskimi — pisze cytowany tygodnik — „rząd brytyjski zmuszony będzie podjąć drastyczne środki dla ochrony swej gospodarki”.

Już 30 czerwca upływa termin nadsyłania odpowiedzi na

Ankieta - Konkurs

„RZECZYPOSPOLITEJ”
„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży szkół średnich i maturalistów

Laureaci otrzymają nagrody w postaci stypendiów których dotychczas zgłoszono dwanaście

Dbalność o człowieka pracy naczelnym zadaniem samorządowców

Ogólnokrajowy zjazd samorządowców rozpoczął obrady w Warszawie

rytorialny jest takim samym organem władzy ludowej jak i państwo. Min. Wolski rozpoczyna swe przemówienie oświadczeniem, że w dniu otwarcia Zjazdu Samorządowców zostały ogłoszone postanowienia Rady Państwa i Rady Ministrów o akcji poparcia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Mamy do wykonania — stwierdza Minister — wielką pracę, by dać klasie robotniczej należyte warunki mieszkaniowe. Jest przecież naszym obowiązkiem stworzyć socjalistyczne miasto dla tych wszystkich, którzy swoim bezpośrednim, ofiarnym trudem tworzą dobrą narodową.

Min. Wolski kładzie silny nacisk na oszczędność gospodarkę, na oszczędność funduszy i materiałów. Przy pominięciu, że działalność gospodarcza samorządu jest włączona do planu państwowego. Plan, to podstawowy warunek należytej gospodarki.

Biurokratyczny apanat nie może spełnić swych zadań w Polsce Ludowej. Biurokrata bowiem nie widzi człowieka i jego codziennych potrzeb. „Dlatego — oświadcza min. Wolski — wszędzie, gdzie dotąd je szcze tkwi obcy naszym stosunkom społecznym tępą biurokracją, musimy z nim walczyć bezwzględnie. Prestyż człowiek w Polsce musi odebrać codzienną pomoc władzy ludowej, gdyż jest to przecież jego własna klasowa władza”.

Nasępnie przemawiali: prez. Tołwiński, przedstawiciele samorządowców Czechosłowacji, Węgier, Włoch i Finlandii.

Zakończenie turnusu żeńskiej brugady S.P.



W parku Traugutta odbyło się w dniu wczorajszym uroczyste zakończenie prac turnusu żeńskiej brugady S.P. Na zdjęciu min. Rusinek wręcza nagrody junaczkom

Henryk Korotyński

Uczmy się historii najnowszej

BEZ wątpliwości ma rację Kazimierz Wyka, który w swoim szkicu „Dwie jesienie” (drukowanym w „Odrodzeniu”) twierdzi, że większość warszawy inteligentkiej w Polsce stanowiła przed wojną zdeorientowane politycznie środowisko. Jak np. przeciętny inteligent polski (jeżeli wyłączymy zdecydowanie lewicową, świadczą grupę) tłumaczył sobie „u-godę monarchijską”? Mówił i był o tym świecie przekonany, że politycy Anglii i Francji lekkoomyślnie dopuścili do uzbudzenia się Niemiec, sami się nie zbójca i — teraz oto muszą ustępować Hitlerowi. Istota haniebnej transakcji monarchijskiej, sens tego porozumienia imperialistów, skierowanego ostrzem przeciw ZSR, a także przeciw innym krajom słabszym — był zupełnie ukryty przez znaczną większość przedwojenną inteligencję polską. A przecież już w roku 1937 brytyjski minister spraw zagranicznych Halifax oświadczył w rozmowie z Hitlerem, że „Niemcy mają prawo uważać się za bastion Zachodu przeciw bolszewizmowi” i na tej bazie znajdował porozumienie z III Rzeszą. „U-goda monarchijska” była ukoronowaniem dawniejszych już porozumień czterech państw, z których najdramatyczniejszy — Hitler, obdarowany Austrią i Czechosłowacją, miał — zgodnie zresztą z „Mein Kampf” — iść na Związek Radziecki.

Hitler przekroczył ramy zawartej transakcji — okazał się wspólnikiem nielojalnym, o nadmiernych apetytach. Okazał się groźny dla dwu zachodnich kontrahentów i stojących za ich plecami Ameryki. Wybuchła wojna, ale „duch Monachium” jeszcze był żywy. Jakże naiwni byliśmy my wszyscy, którzy w dniu 3 września 1939 r. manifestowaliśmy przed ambasadami brytyjską i francuską, znów świecie przekonani, że pójdzie-

Siępa byliśmy w Polsce przedwojennej w wielu, wielu innych sprawach — i międzynarodowych, i wewnętrznych. Pewne grupy społeczne, instynktownie czujące niebezpieczeństwo ze strony szowinistycznych Niemiec, nie zdawały sobie sprawy z tego, jak silne były wpływy wowe koła sanacyjne z III Rzeszą, jak właśnie antynarodowa, niedźnia i zdradziecka ręką grają w Polsce różni masi narodowcy, że skrajnie faszystowskim ONR-em i Falangą na czele.

Tylko i wyłącznie uświadomiona klasa robotnicza z jej produkującym ciałem — Komunistyczna Partia Polski, wiedziawszy o tych oficjalnych i półoficjalnych knajpach i „paktach przyjaźni”. Wiedziawszy o tym, alarmowała społeczeństwo, wyzywała do opamiętania, ale ustawicznie dławiona, politycznie bezwolna — nie mogła się przeciwstawić sanacyjnemu „porządkowi rzeczy”.

Łata wojny i lata powojenne zdjęły bielmo z oczu tych, którzy dotychczas byli „ślepi”. Okazało się, że literat Ferdynand Goetel był nie tylko faszystą, ale także i właśnie dlatego, że był faszystą, stał się naszym kolaborantem. To samo sanacyjny no-katolicki krytyk literacki, współpracownik „Tęczy” i „Pionu” — Jan Emil Skiwski. To samo podziemi „bojownicy” oenerowcy, tak składnie współpracujący z gestapo w denuncjowaniu i mordowaniu już nie tylko peperowców, ale także postępów liberalów, jak prof. Handelsman i dr Widerszal. To samo „Brigada Świętokrzyska”, wspólnie z Niemcami wycofująca się na zachód, gdy szła ofensywa wojsk radzieckich i właśnie wojsk polskich.

Nie tak to dawne czasy, kiedy wy-mierzony w Mikołajczyka zarzut, że dzieła jako polityczny agent obcego mocarstwa — spotykał się u sporej liczby ludzi z niedowierzaniem i krytyką. Słyszało się: — Mówicie, że jest przeciwnikiem demokracji ludowej, ale tak zaraz agent... Tak było przed kilku laty, a w roku 1949 nawet część londyńskiej prasy emigracyjnej, konkurując z b. prezesem PSL, tak oto pisze o „wielkim patriotcie i ofiar-niku”.

„Znana jest umowa pana Mikołajczyka z agentami jednego z mocarstw zachodnich, na mocy której zobowiązał się on do tworzenia armii podziemnej za cenę pomocy materialnej. Jeżeli porówna my liczbę żołnierzy, którą p. Mikołajczyk zobowiązuje się postawić do dyspozycji owego mocarstwa bez gwarancji i zobowiązań politycznych, z zerfiarowaną mu sumą pieniędzy, to trzeba stwierdzić, że nisko szacuje on każdą głowę polską”. (Za Wolność i Lud”, organ jednej z „ludowych” grup emigracyjnych, styczeń, 1949 r.).

A Zygmunta Nowakowski, czołowy tenor londyńskich „Wiadomości”, tak określa przy innej okazji b. prezesa PSL:

„ten lokaj, ten fagas o pańszczyźnianej duszy”, „prostak i sluga”, „podpisalby cyrograf z diabłem, gdyby Churchill uderzył ręką w stół”.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Właściwe zadania samorządu

Rozpoczęła w zeszłym roku przez Radę Państwa akcja, mająca na celu poprawienie niekorzystnych warunków mieszkaniowych robotników oraz polepszenie podstawowych urządzeń komunalnych, sanitarnych, socjalnych i kulturalnych w szczególności zaniedbanych osiedlach i dzielnicach robotniczych — będzie w roku bieżącym nie tylko dalej prowadzona, ale będzie jeszcze rozszerzona.

Będzie przede wszystkim rozszerzona na pod względem ilości przeznaczonych na nią środków. Rada Państwa podobnie jak w roku ubiegłym przeznaczyła na ten cel 2 miliardy zł., a z innych źródeł — jak to podaliśmy wczoraj w komunikacie — dochodził ponad 6 miliardów, czyli razem będzie ponad osiem miliardów. Większa część tej sumy przeznaczona jest na remonty domów i mieszkań, zamieszkałych głównie przez robotników, ale nie tylko przez robotników, przy czym środki na remonty mieszkań, znające się tylko w dyspozycji centralnej, wynoszą co najmniej 3.700 milionów zł.

Poza tym akcja rozszerzona będzie i pod innym względem. W roku ubiegłym brały w niej udział tylko organy samorządowe. W roku bieżącym związane do sieci będą także władze państwowe, głównie organy Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Budownictwa.

Powodzenie całej akcji i uzyskanie maksymalnych z niej korzyści dla potrzeb klasy robotniczej i w ogóle ludności pracującej zależy przede wszystkim od należytego rozumienia jej celów przez te czynniki, które będą bezpośrednio realizować.

Doświadczenia zeszłoroczne wykazały, że pod tym względem pozostało jeszcze wiele do życzenia. Liczne samorządy obracały trzymane środki na zupełnie inne cele, niż były przeznaczone. Zamiast wykonać naprawy domy, zamieszkałe przez robotników, naprawiać sieci i chłodniki, rozszerzać sieć wodociągową i oświetlenie i włączać do nich mieszkania robotnicze itp. — różne samorządy w znacznej części obracały je na upiększenie ulicy reprezentacyjnej lub reprezentacyjnego gmachu czy na inne rzeczy, nie mające przeznaczenia tych funduszy nie wspólnie.

Władze kontrolne Rady Państwa, gdy tylko wpadały na ślad takich po-

czynach, natychmiast ingerowały i kładły im kres, cofając fundusze. Ale najważniejsza rzecz jest ta, że udawało się im wyjaśnić, dlaczego w różnych miejscowościach tak się dzieło. Otóż działało się tak tam, gdzie władze samorządowe nie znały ani potrzeb miasta czy osiedla ani potrzeb ludności nie wiedziały, jaką ilość do mów robotniczych trzeba remontować, jak duża jest nawierzchnia ulic, które trzeba naprawiać, gdzie trzeba usprawnić komunikację, zaleźć zieleńce czy rozszerzyć sieć wodociągową itp. Usprawili to i tamto, uznali sprawę za wyczerpaną, a potem „zaszczędnili” pieniądze obracali na inne cele.

Działo się i dzieje się tak nadal tam, gdzie władze samorządowe tylko powierzchownie traktują swoje obowiązki, nie przejmują się nimi i w rezultacie — powtarzamy — nie znają potrzeb zarządzanych przez siebie miejscowości. Jedynie ich ambicje „reprezentacyjne” to jakaś ładna ulica czy ładny gmach, — i gdy im się te ambicje uda zaspokoić, są zadowoleni. Tymczasem tak nie jest, to nie jest istotne, a w każdym razie nie najistotniejsze zadanie samorządu.

Najistotniejsze zadania samorządu to wodociąg czy studnie ze zdrową wodą, oświetlenie, sieć kanalizacyjna, czyste dachy, dobre chłodniki, sprawną komunikację, zdrowe warunki sanitarne itp.

Znamy wszyscy zadania samorządu i wiemy, że gdy ich samorząd nie wykoną, to ich nikt nie wykona.

Rada Państwa zdając sobie sprawę z zaniedbań poszczególnych związków samorządowych wystąpiła ze swoją kłóją nie tylko dlatego, żeby powiększyć fundusze na cele potrzeb samorządowych, ale także, żeby gospodarkę tych samorządów, która jest niewłaściwie pojęta, pokierować praktycznie na właściwe tory. Instrukcja, która określa, na co można użyć trzymane od Rady Państwa dotacje, jest nieczym innym, jak programem najistotniejszych zadań samorządu. Dla wykonania tych zadań istnieją oczywiście nie tylko dotacje Rady Państwa czy z innych źródeł, istnieją przede wszystkim budżety związków samorządowych, wynoszący w roku bieżącym łącznie sumę 120 miliardów złotych.

ST. M.

Utworzenie Departamentów Międzynarodowych wzmocni Światową Federację Zw. Zawodowych Oświadczenie Bolesława Geberta na konferencji w Lionie

PARYŻ, 26.6 (PAP). Na konferencji organizacyjnej Międzynarodowego Departamentu Włóknarzy i Odzieżowców, która odbyła się w Lionie, zastępcą sekretarza generalnego SFZZ Bolesław Gebert wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie powstającej organizacji dla 20 milionów włóknarzy całego świata.

Gratulacje z całego świata z okazji 80-lecia urodzin Martina Andersena Nexa

KOPENHAGA, 26.6 (PAP). W dniu 26 czerwca obchodzili wielki pisarza duńskiego Martin Anderson Nexø 80-lecie swych urodzin. Otrzymał on ze wszystkich stron świata depesze z życzeniami. Od Związku Pisarzy Radzieckich otrzymał Nexø depesze, w której czytamy m.in.: „Cenimy niezmiernie wysoko wasz wielki talent pisarski, waszą wierność dla klasy robotniczej i partii komunistycznej. W okresie wojny i pokoju stałście zawsze na straży interesów ludu. Jesteście wzorem syntetycznej działalności i pracy dla narodu”.

Jubileuszowe wydanie dzieł Martina Andersena Nexa

MOSKWA, 26.6 (PAP). Z okazji 80-lecia urodzin wybitnego duńskiego pisarza proletariackiego Martina Andersena Nexø wydano ostatnio w ZSRR dzieła wybrane znanego pisarza. Dzieła wydane zawierają 20 utworów Nexø, jego powieść autobiograficzną „Koniec drogi” oraz wszystkie jego prace publicystyczne.

20-lecie Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina

MOSKWA, 26.6 (PAP). 25 czerwca upłynęło 20 lat od założenia Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina. Utworzenie tego dużego centrum naukowego było niezbędne ze względu na organizację w ZSRR wielkich socjalistycznych gospodarstw rolnych. Wszelkich związków Akademii Nauk Rolniczych posiada 13 instytutów naukowo-badawczych, szereg filii i stacji doświadczalnych. Akademia posiada 150 członków rzeczywistych i członków korespondentów. Znajdują się wśród nich wybitni uczeni rolnicy. Prezesem Akademii jest znany biolog Trofim Lysienko. Honorowym członkiem Akademii jest gen. lekt. Stalin.

Uroczysta premiera „Eugeniusza Oniegina” w Warszawie

W dniu 25 bm odbyła się w Operze Warszawskiej uroczysta premiera opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”.

Wystawienie tego arcydzieła muzycznej opery, opartego na tekście Puszkina, wiąże się z obchodem 150-letniej rocznicy urodzin genialnego poety.

Na premierze obecni byli: członek Rady Państwa wicemarszałek Sejmu Barcikowski oraz członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele. Licznie reprezentowany był świat kulturalny stolicy.

Przełeczne dzieło Czajkowskiego wystawiono z należytym pietetem i z ogromnym nakładem pracy. Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach jednego z naszych czołowych dyrygentów W. Biedzińskiego, reżyserował i inscenizował operę W. Bregi.

Artykuł „Prawdy” o konferencji paryskiej

zadanie narzucenie Związkowi Radzieckiemu tego kursu antypoczdamskiego.

Jednakże wszystkie wysiłki mocarstw zachodnich zakończyły się fiaskiem. Na domiar tego USA, Anglia i Francja zmuszone były zrezygnować ze swego tradycyjnego kursu antypoczdamskiego i z bólem serca przyznać konieczność zastosowania zasad poczdamskich.

BOJKOT RADY MINISTRÓW — ZAWIÓDŁE

Przejdźmy do komunikatu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wynika z niego po pierwsze, że podczas czwartej sesji ONZ, która odbędzie się we wrześniu br. rządy ZSRR, USA, Anglii i Francji mają uzgodnić termin oraz inne warunki zwolnienia następnego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie Niemiec. W ten sposób trzy mocarstwa zachodnie przyznają bankructwo polityki bojkotu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, którą realizowały one zgodnie ze swym kursem antypoczdamskim w ciągu prawie dwóch lat.

Po drugie komunikat stwierdza, że w zakresie działalności Rady Ministrów Spraw Zagranicznych po winno wchodzić osiągnięcie porozumienia w sprawie odbudowy jednostki gospodarczej i politycznej Niemiec. W ten sposób trzy mocarstwa zachodnie zmuszone zostały chociażby w zamaskowanej formie przyznać, że realizowana przez nie polityka rozbiłcia Niemiec, podważająca główne zasady i samą podstawę decyzji poczdamskiej, poniosła fiasko i podlega rewizji.

Gebert podkreślił, że koła kapitalistyczne zwalczały SFZZ od chwili jej powstania ponieważ wiedzieli, jaką potęgę przedstawia jednostę i solidarność klasy robotniczej. Wszędzie, gdzie nie było jednolitej klasy robotniczej, imperialiści przystępowali do ataków na wolności demokratyczne, przygotowując nową wojnę.

MILIONY LUDZI NIE DOPUSZCZA DO WOJNY

Przypominając, że z wojny ciągnie korzyści wyłącznie monopolistyczny kapitał, Gebert zwrócił uwagę na nieuniknione zbliżanie się kryzysu gospodarczego w świecie kapitalistycznym. W tej sytuacji przedstawiciele kół kapitalistycznych oświadczyli, że wojna byłaby mniej kosztowna od kryzysu gospodarczego. Jednakże miliony ludzi nie dopuszczą do wojny. W tym ruchu przeciw podżegaczom wojennym olbrzymią rolę odgrywa klasa robotnicza i jej związki zawodowe. Pokoju należy bronić nie deklaracjami, ale codzienną walką piętnującą podżegaczy wojennych i ich zbrodnicze plany.

Piętnując pakt atlantycki, Gebert stwierdził, że narody nie usłuchają głosu gildziarzy z Wall Street.

W dalszym ciągu Gebert przypomniał upadek przedwojennej międzynarodowej Federacji zawodowej z Amsterdamu, podkreślając, że przyczyną tego upadku należy szukać w fakcie, że międzynarodówka ta nie wzięła udziału w walce przeciwko faszyzmowi. Kierownictwo międzynarodówki z Amsterdamu było obce związkom zawodowym we wszystkich krajach. Dziś agenci amerykańscy pragną wskrzesić ten organ, proponując utworzenie „centrali międzynarodowej” posłusznej ich nakazom.

CELE DEPARTAMENTU WŁÓKIENNICZEGO

Gebert zaznaczył, że głównym celem utworzenia departamentu jest urzeczywistnienie jednolitej pracownictwa przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Zjednoczeni pracownicy tych gałęzi będą walczyli o podniesienie poziomu życiowego, o całkowite zatrudnienie, o płacę odpowiadającą pracy, ubezpieczenia społeczne, odszkodowania na wypadek bezrobocia, płatne urlopy, bezpieczeństwo i higienę pracy, ochronę młodzieży pracującej i kobiet, odpowiednią opiekę nad matką i dzieckiem, wreszcie kształcenie zawodowe.

Bolesław Gebert stwierdził, że Światowa Federacja Zw. Zawodowych nigdy nie zrezygnuje z walki o międzynarodową jedność związkową. Konferencja lionńska wyjaśniła wszystkim włókniarzom i odzieżowcom organizację zawodową, że ich udział zawsze jest pożądanym, że ruch tworzony obecnie powinien objąć związki zawodowe całego świata.

Pracujący Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Holandii i krajów skandynawskich potęgają prawniczych przywódców za wystąpienie z SFZZ i za usiłowanie spowodowania rozłamu w łonie ruchu zawodowego.

„Jesteśmy prostymi ludźmi” — zakończył Gebert. Jesteśmy pracownikami i będziemy przemawiali do naszych braci naszym własnym językiem, językiem klasy robotniczej. Niech żyje Międzynarodowa solidarność klasy robotniczej!”

Władze okupacyjne — stwierdza komunikat — w związku z zamiarem ministrów kontynuowania swoich wysiłków celem osiągnięcia jednolitej gospodarczej i politycznej Niemiec — będą konsultować się wspólnie w Berlinie na zasadzie czterostonnej.

„BICIE W BĘBNY”

Truman może — ile mu się żywnie podoba — pocieszać siebie i swoich przyjaciół, że ten punkt porozumienia osiągniętego w Paryżu rzekomo dowodzi „słuszności twardej polityki”, realizowanej w USA pod batutą trumanowskich kół kierowniczych. Podobne jednak twierdzenia budzą jedynie śmiech, do tego stopnia są one zabawne...

Nie czterostonne narady w sprawie jednolitej Niemiec, ale trzystronne dyktando celem rozbicia Niemiec — taki przecież był sens polityki Trumana, której on i jego zwolennicy obecnie zmuszeni są się wyrzec, chociaż żasnają ją to wycofanie się bicia w bębny.

Co prawda, nie bacząc na wszystkie wysiłki rządu radzieckiego, sesja paryska nie rozwiązała zasadniczych zagadnień dotyczących Niemiec. Jak wiadomo, propozycje Związku Radzieckiego zmierzają do odbudowy jednolitej gospodarczej i politycznej Niemiec, do utworzenia ogólnoniemieckiej rady państwowej o funkcjach rządu, do wznowienia działalności rady kontrolnej, do uregulowania niezagadnienia walutowego i podjęcie niezbędnych kroków celem niezwłocznej przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Propozycje te nie zostały przyjęte. Dla każdego jednak jest jasne, że tylko te propozycje mogą służyć jako istotna podstawa przyszłych wysiłków Rady Ministrów Spraw Zagranicznych mających na celu odbudowę jednolitej gospodarczej i politycznej Niemiec.

Francuska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

MOSKWA, 26.6 (PAP). Agencja Tass donosi, że do Moskwy przybyli członkowie francuskiej delegacji handlowej. Na czele delegacji stoi ambasador Francji w ZSRR, Chataigneu.

Śląsk czci pamięć Józefa Wieczorka

W niedzielę odbyło się w Katowicach uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcone uczczeniu pamięci Józefa Wieczorka.

Przewodniczący WRN poseł Tkocz, zagajając posiedzenie oświadczył m.in.: „Józef Wieczorek był jednym z najaktywniejszych szermierzy walki o dzisiejszą rzeczywistość i jednym z najgorętszych i najofiarniejszych patriotów śląskich. Wyrazem holdu społeczeństwa śląskiego dla swego przywódcy będzie tablica pamiątkowa, wmurowana w tej sali, w której dziś obradujemy, a w której Józef Wieczorek, jako poseł na Sejm walczył za czasów sanacyjnych o wolność ludu pracującego”.

Po odsłonięciu tablicy zebrani chwilią milczenia uczcili pamięć zasłużonego syna ziemi śląskiej.

9.000 kokonów ponad plan

MOSKWA, 26.6 (PAP). Kolchozy Uzbekistanu wykonały tegoroczny plan dostaw kokonów jedwabniczych, dostarczając o 9.227 centnarów kokonów więcej aniżeli w tymże okresie roku ubiegłego. Znacznie przekroczył plan dostawy kokonów kolchozy obwodów mangangskiego, fergańskiego, andżajńskiego i bucharskiego, które przekazały państwu dotychczas 6.800 centnarów poczwerek jedwabniczych ponad plan.

Milion sztuk mydła dziennie

MOSKWA, 26.6 (PAP). Znana moskiewska fabryka mydła toaletowego „Swoboda” została ostatnio całkowicie unowocześniona. Stare urządzenia fabryki zostały zamienione przez nowożytną nowoczesną maszynę, która umożliwia szerokie zastosowanie seryjnej produkcji, wynoszącej dziennie około 1 miliona kawałków mydła toaletowego 30 gatunków.

Faszystowscy terroryści w Rumunii skazani na karę śmierci

BUKARESZT, 26.6 (PAP). — Trybunał wojskowy w Timisarcie ogłosił wyrok w procesie faszystowskiej bandy terrorystycznej, która grasowała na terenie rumuńskiego Banatu, popełniając morderstwa na działaczach demokratycznych oraz akty sabotażu.

Oskarżeni: Spiru Blaneanu, Petre Domesneanu, Ion Tanase, Petre Nutascu, Romulus Maritescu — skazani zostali na karę śmierci i konfiskatę majątku; Amel Vernichescu, Georg Popowic — skazani zostali na dożywotnie więzienie i konfiskatę majątku.

Praga siedzibą departamentu skórzanego SFZZ

PRAGA, 26.6 (PAP). Na trzydniowej konferencji departamentu skórzanego przy Światowej Federacji Związków Zawodowych w Gottwaldowie na Morawach uchwalono ażeby stała siedzibą departamentu skórzanego w Pradze. Prezesem międzynarodowego departamentu skórzanego wybrany został D. Maurice (Francja).

Uczmy się historii najnowszej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

albo tupnął nogą”. („Wiadomości” nr 147, z dn. 23 stycznia 1949 r.).

Proces Doboszyńskiego dlatego ma nierównie szersze znaczenie, niż sprawa jednego, nawet nieprzeciętnego agenta, że wydobyla na światło dzienne sporo spraw ukrytych, że wyjaśnia sporo zdarzeń z naszych dziejów najnowszych — zdarzeń dotychczas niezrozumiałych albo mylnie interpretowanych przez wielu. Przyznaję, nie mogłem sobie np. wy tłumaczyć faktu, że 1 września 1939 r. bombowce niemieckie zniszczyły na lotniskach trzy czwarte naszego lotnictwa, chociaż wszystkim było wiadome, że po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji w Polsce Hitler może uderzyć lada godzina. Teraz, po zeznaniach mjr. Nowińskiego, sprawa ta i wiele innych faktów z kampanii wrześniowej ukazuje się w innym świetle. To nie były tylko wyniki karygodnego niedbalstwa, ale następstwa pospolitej nieczemnej zdrady skorpupowanych, współpracujących od lat z Niemcami „dwójkarzy” i nie-dwójkarzy sanacyjnych.

Albo, gdy przeszkoczymy o kilka lat później, do początku roku 1943: w nieprzemyślnych, nie przebiegających w środkach napaściach na gen. Sikorskiego i jego politykę porozumienia z ZSRR przoduje „narodowiec” Adam Doboszyński. Jeden z literatów polskich, przebywających wówczas w Anglii, mówił mi teraz na procesie, że ta niesłychana gwałtowność i prowokacyjne metody Doboszyńskiego zdumiewały obserwatorów, mimo-

Chłopi polscy zwiedzają Stalino

MOSKWA, 26.6 (PAP). Dnia 23 bm. grupa delegatów chłopów polskich przybyła do potężnego ośrodka przemysłowego Stalino.

Przewodniczący obwodowego komitetu Strubiew opowiedział chłopom polskim o rozwoju Donbasu w okresie pięciolatek stalinowskich. Kierownik grupy pociąg Krajewski w od powiedzi wyraził głęboką wdzięczność narodu polskiego dla narodu radzieckiego za wszechstronną pomoc w budowie socjalizmu w naszym kraju.

Delegaci zwiedzili miasto, a wieczorem byli obecni na balu „Łabę dzie jeziora”.

Grupa chłopów, która przybyła do Kirovogradu, zwiedziła fabrykę maszyn rolniczych „Czerwona Gwiazda”.

W Kirovogradzie goście polscy zwiedzili stałą wystawę Puszkina, zawierającą m.in. cenne materiały o pobycie Adama Mickiewicza w Jelizawetgradzie (obecnie Kirovograd).

Swój wrażeń ze zwiedzenia instytucji kulturalno-oświatowych Kirovogradu chłopcy polscy sformułowali w ten sposób: „Wszystko co widzieliśmy, świadczy o wysokiej kulturze ludu radzieckiego o ich miłości i szacunku dla kultury innych narodów”.

O tym, jak dba się w Związku Radzieckim o fizyczny i umysłowy rozwój dzieci, jak zapewnia się im wszystkie warunki dla rozwoju ich zdolności, przekonali się naczelnicy delegacji polscy, zaproszeni w Dniepropietrowsku do odwiedzenia instytucji kulturalno-oświatowych dla dzieci i młodzieży. Oprowadzeni przez przedstawicieli miejscowej młodzieży komunistycznej chłopcy polscy zwiedzili park im. Szewczenki, park im. Lenina nad Dnieprem, stadion sportowy, bardzo estetycznie urządzone ogród Jordanowski i kolejną cięci.

POBYT RUMUŃSKIEJ I WĘGERSKIEJ DELEGACJI CHŁOPEK W MOSKWIE

Przebywająca w Moskwie delegacja chłopów rumuńskich z ministrem rolnictwa Vasilem Vaida na czele zwiedziła mauzoleum i Muzeum Lenina oraz Muzeum Rewolucji. Goście rumuńscy oglądali także metro moskiewskie oraz obecni byli na balu w Teatrze Wielkim. Minister i członkowie wydelegacji zwiedzili także rybiński ośrodek maszynowo-traktorowy, interesując się szczególnie nowymi radzieckimi traktorami elektrycznymi.

Przebywająca w ZSRR delegacja chłopów węgierskich wyjechała w okolice podmoskiewskie, gdzie zaplanowała się z organizacją kolchozów i życiem kolchoźników. Delegacja zwiedziła następnie fabrykę maszyn rolniczych, bazy doświadczalne Akademii Rolniczej im. Lenina, ochronne pasmo leśne i fermę hodowlaną.

100 młodych kolchoźników bohaterami pracy socjalistycznej

MOSKWA, 26.6 (PAP). — Dziś, 26 czerwca, Komсомоł Ukrainy obchodzi 30-lecie swego istnienia. Ukraińska organizacja młodzieżowa liczy obecnie w swych szeregach 1.350.000 członków. Komсомоł wychowuje młodzież w duchu marksizmu-leninizmu, kieruje wychowaniem zawodowym młodzieży, współzawodnictwem pracy młodych robotników i kolchoźników. W wyniku tej pracy przeszło 160 tysięcy młodych robotników Ukrainy wykonało już swe 4-letnie plany produkcyjne, a 55 tys. — swe 5-letnie normy. Przeszło 100 młodych kolchoźników ukraińskich uzyskało za doskonałą pracę zaszczytny tytuł bohatera pracy socjalistycznej, a 5 tys. — order i medale ZSRR.

że Sikorski zwalczał był (ale nierównie ostrożnie) przez opozycję endecjo-sanacyjną. Teraz — powiada ów literat — staje się rzeczą logiczną, że agent Doboszyński wykradał dokumenty MSZ i wzywał do otwarcia do buntu przeciw premierowi i naczelnemu wodzowi. Komuż bowiem (zwłaszcza wówczas, w okresie Stalingradu) bardziej zależało na poróżnieniu aliantów, niż Niemcom? Dobrą robotę dla Hitlera i Goebelsa robił Doboszyński, gdy 15 lutego 1943 r. pisał w liście otwartym do Raczkiewicza i Sosnowskiego: „Czas z tym skończyć... Musimy zmobilizować opinie całego świata przeciw Sowietaom. Musimy przestawić naszą politykę całkowicie. Niech Pan, Państwo Prezydencie, usunie rząd (Sikorskiego), prowadzący Polskę do zguby”.

No i znaleźli się tacy, którzy w niespełna 5 miesięcy postarali się o usunięcie Sikorskiego u brzegów Gibraltaru.

Nie podobna w artykule dziennikarskim mnożyć dalej przykłady. Uważań czytelnicy sprawozdań sądowych sami dostrzegą, ile rewelacji z historii ostatnich lat kilkunastu przynosi proces Doboszyńskiego. Ujawniło w toku rozprawy kulisy zdarzeń ma dużą wymowę polityczną. Ukazuje, jak sprzyjające były warunki i klimat dla agentów i zdrajców w tym obozie, który zawsze hojnie szafował patriotyzmem, narodowością, niepodległościowym i mocarstwowym frazesem.

H. KOROTYŃSKI

PZPB Nr 21 w Łodzi — fabryka przyszłości

Ludzie eksperymentalnej placówki włókienniczej

Rozmowa w gabinecie kierownika Wydz. Współzawodnictwa Pracy Zarządu Głównego Włókienniczej.

— Przechodzicie na system 56 krosien? To dobrze? A dacie radę?

— Damy — pada zdecydowana odpowiedź.

— A jak tam z współzawodnictwem?

— U nas cała fabryka jest jednym wielkim współzawodnictwem, jakżeś mogłoby być inaczej skoro przeważa ją większość załogi to sami przodownicy.

— O jakiej fabryce mówicie — wtrącamy.

— O Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 21, jedynej na całą Polskę fabryce wzorcowo-dosładycznej. Jedynych zakładach, w których przy pomocy zaledwie 300 osób liczącej załogi dokonuje się cudownych doświadczeń w poszukiwaniu nowych, lepszych i intrzykniejszych dróg dla polskiego włókiennictwa, w której robotnicy — to same „asy” — powybiegani ze wszystkich najlepszych fabryk z całego kraju.

NIUDANY EKSPERYMENT

PZPB nr 21 to fabryka przyszłości. W miejscu spalonej przed dwoma laty

Piękna inicjatywa U.L. w Pawłowicach

Sluchacze Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach (woj. kielecki) w piękny sposób uczcili 150-tą rocznicę urodzin Adama Mickiewicza. Podzieleni na 9 ośmiuosobowych grup odwiedzili w ciągu tygodnia 100 gromad wiejskich w powiatach jędrzejowskim, włoszczyńskim i kieleckim, gdzie zorganizowali obchody mickiewiczowskie.

Program uroczystości obejmował popularny referat, opracowany na podstawie materiałów Komitetu Roku Mickiewiczowskiego, inscenizację i recytację utworów Mickiewicza oraz pieśni do jego słów. Ogółem w obchodach na terenie trzech wymienionych powiatów województwa kieleckiego wzięło udział 30.000 osób, nie licząc młodzieży szkolnej.

Uroczystości cieszyły się wielkim zainteresowaniem chłopów. W wielu gromadach toczyła się ożywiona dyskusja na temat wygłoszonych referatów. Wszędzie chłopcy podejmowali słuchaczy Uniwersytetu Ludowego bardzo serdecznie.

ty rudery wznoszą się obecnie nowe czesne zabudowania fabryczne, o wspaniałych urządzeniach klimatycznych, rewelacyjnych samoczynnych aparatów przeciwpowodziowych, o parterowych salach produkcyjnych ze szklanymi dachami i ścianami. Ale PZPB nr 21 ma jeszcze ludzi, ludzi — najcenniejszych przodowników współzawodnictwa, młodzież — entuzjastów nauki i pracy. O tych właśnie ludziach pragnę powiedzieć słów parę.

W przeciwieństwie do innej fabryki na tkalni pracuje sama praca młodzieży, przeważnie wiejska. PZPB nr 21 to fabryka doświadczalna, w której produkcja przebiega trochę inaczej, niż w każdej innej.

Ołóż w tej właśnie fabryce zdarzył się przed rokiem wypadek, który był jakgdyby punktem zwrotnym dla jej przyszłości. Dla celów eksperymentalnych powierzono cały jeden oddział — tkalnię wyłącznie młodzieży. Niestety eksperyment się nie udał. Młodociani tkacze okazali się za mało przygotowani do tak odpowiedzialnej funkcji jaką jest samodzielne zaplanowanie pracy i w rezultacie cała ta sprawa upadła.

Trzeba było przeprowadzić surową selekcję wśród załogi, poddać ją komitowi starszych i doświadczonych tkaczy. Wypadek ten był wielkim przeżyciem dla młodzieńców. Rozpoczęło się ambitne i zawzięte współzawodnictwo pracy i nauki.

Do tkalni przybyły dwie doświadczalne instruktorki: ob. Rzepińska i Bogacz — były tkaczki z automatów. Nie minęło kilka tygodni a młodzieńcy zyskali swych pierwszych przodowników: Kazimierz Pietraszek, Antoni Rydrych, Marię Zbruk i Geniewę Bakalarczyk. Nie minęło potem kilka miesięcy, jak mianowano pierwszych, młodocianych majstrów z 18-letnim Zenonem Dymusem na czele. Dziś tkalnia idzie już wyłącznie siłami młodocianych wykonujących plan jakościowy i ilościowy, oraz szkoląc wciąż nowe zastępy młodocianych włókienników.

SZKOŁA BEZ ŁAWEK I PODRĘCZNIKÓW

Maria Michalak — tkaczka pracująca w fabryce zaledwie kilka miesięcy a za kilka dni przechodzi już na obsługę 28 krosien. Zanim tu przyjechała z małej nędznej wioski Wolszczy

czyna k/Turka wegetowała wraz z 8 drobnymi rodzinami na 7 morgach piaszczystej ziemi.

— Wszystko się zmieniło odkąd tu jestem — mówi zadowolona. — Pracuję, zarabiam i pomagam rodzinie. Przy tym wszystkim uczę się, bo praca u nas jest nie tylko produkcją, jest przede wszystkim nauką.

— Nasza fabryka — mówi dyrektor nac. PZPB nr 21 ob. Orczykowski — to nie tylko zakład produkcyjny. To przede wszystkim szkoła. Szkoła jakiej nie ma nigdzie, bez wykładowców i ławek, bez tablic i podręczników. Wszystko to zastępuje ucniom krosno i dobra instruktorka.

Celem naszym jest wychowanie nowego typu tkacza, przygotowanego do produkcji automatyzowanej. Za kilka dni przechodzimy na obsługę systemu 56 krosien automatycznych. Za kilka miesięcy pójdą stąd na wszystkie fabryki całego kraju nowi fachowcy — instruktorzy szkolący tkaczy w tego rodzaju pracy.

DOM ZA WYSOKIM MUREM

Robotnicy PZPB nr 21 sprawują opiekę nad Szkołą O.O. Salezjański znajdującą się w bliskim sąsiedztwie fabryki, za wysokim szarym ogrodzeniem.

Trudno to nazwać opieką — mówi przewodniczący Rady Zakładowej ob. Królak — ja nazwałbym to raczej ciągłą walką. Walką o wszystko, o prawo kontaktowania się z uczniami szkoły, o możliwość zorganizowania dla nich akademii, o nawiązanie kontaktu z naszą fabryką itp.

Szczególnie ostro stawiają Ojcowie sprawę przyjaźni między naszą młodzieżą, a tamtą. Nie wiem czego się obawiają, czego się dopatrują w życiu i pracy naszych chłopców.

My wiemy tylko jedno. Tamci chłopcy lgną do nas, przychodzą często ze skargami na swoje metody promowania, interesują się życiem swych fabrycznych przyjaciół. Czym jednak wytłumaczyć fakt, że podczas gdy uwzględniając ich życzenia uzyskaliśmy dla nich egzaminy maturalne na terenie Państw. Szkoły Techn. Przemysłowej przy ul. Żeromskiego zaledwie kilku skorzystało z tej możliwości. Reszta biernie składa egzamin na Wodnej. Na Wodnej składają nawet maturalne egzaminy najbardziej postępowi, członkowie Z.M.P. tylekroć pletnawani za swą przynależność organizacyjną przez swych wychowawców.

A przecież my, starzy robotarze, wiemy i wie to również nasza fabryczna młodzież, że i tamci za szarego wysokiego muru są nam bliści i swoi. Dlatego walkę o ich umysły i serca uważamy za swój obowiązek, od którego nie wolno nam odstąpić!

KRYSTYNA WRZYKOWSKA

DOLNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO WAŁBRZYCH

ul. Zamkowa Nr 4

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nadetatowych pojazdów mechanicznych kategorii II a to:

Marka ADLER Nr rej. A 93002	Marka Henschel Nr rej. A 92848
Marka Mercedes Nr rej. A 92171	Marka Mercedes Nr rej. A 91873
Marka Tatra Nr rej. A 92887	Marka Opel Nr rej. A 91884
Marka Vomag Nr rej. D 75776	Marka Opel Nr rej. A 91885
Marka Bussing Nr rej. C 75870	Marka Opel Nr rej. C 76835
Marka G. A. Z. Nr rej. A 91872	Marka Praga Nr rej. D 93948
Marka Renault Nr rej. A 92361	

Wozy wyżej wymienione zagazowane są w Wałbrzychu przy ulicy Wysokiego L. 10 (garaże D.S.Z.P.W.)

Marka Tatra Nr rej. A 76880 Marka Opel-Kadet Nr rej. A 93894

Marka Skoda Nr rej. A 92094 Marka Adler junior Nr rej. A 91837

Wozy wyżej wymienione oglądać można w Wałbrzychu — Piaskowa Góra, ul. Hutnicza L. 1.

Oferty winny zawierać: markę samochodu, numer rejestracyjny, cenę oferowaną, podpis oraz adres oferenta.

Do oferty winien być dołączony kwit urzędowy, stwierdzający złożenie w kasie D.S. ZPW wadium w wysokości 10% oferowanej kwoty.

Oferty składają należy do dnia 8 lipca 1949 r. włącznie, w załączonych kopertach w Sekretariacie Z.P.W. w Wałbrzychu ul. Zamkowa L. 4 z napisem: „Oferta na zakup samochodu”.

Otwarcie ofert przez Komisję Przetargową nastąpi dnia 9 lipca 1949 r. godzina 10-ta w Biurze Działu Transportowego D.S. Z.P.W. w Wałbrzychu przy ulicy Wysokiego L. 10.

Wozy wyżej wymienione oglądać można od dnia 1.VII. br. do dnia 8.VII. 49 r. w wyżej wym. miejscowościach zagazowania.

D.S. ZPW zastrzega sobie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania przyczyn, oraz prawo wyboru oferty.

Nabywca obowiązany jest do uiszczenia całej sumy nabycia plus 1% tytułem opłaty skarbowej, oraz zabrania nabytą w drodze przetargu pojazd mechaniczny, w ciągu 24 godzin od zawiadomienia o przyjęciu oferty, pod rygorem uznania sprzedaży za niedoszłą do skutku i uznania wadium za przepaść.

K 999-1

Ogłoszenie o przetargu

VARIUMEX sprzedaje w drodze przetargu samochód ciężarowy Opel Blitz. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Kupno samochodu” należy składać w Dziale Administracyjnym Variumex, Kredytowa 9 do dnia 12/VII. 49 r. godz. 10, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Samochód można oglądać godz. 9-15 w dni powszednie w garażu Kredytowa 4. K 998-1

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

w Łasku pl. 15 Grudnia Nr 34

ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż wybrakowanych samochodów: „D.K.W.” osobowy — cena szacunkowa 50.000.

Oferty składają należy do dnia 15.VII. 49 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16.VII. 49 r. o godzinie 10 rano w P.Z.G.S.-ie „Samopomoc Chłopska” w Łasku. K 996-1

SAD OKRĘGOWY W BIAŁYMSTOKU OGŁASZA

że na podstawie art. 157 K.P.C. adw. Władysław Olszyski zam. w Białymstoku przy ul. Mickiewicza Nr 27 został ustanowiony kuratorem do zastępowania niezananej z miejsca pobytu Anatolego Fatiejewa w sprawie z powództwa Lidii Fatiejew przeciwko Anatolemu Fatiejewowi o rozwód (C. 57/49).

Sąd wzywa niezananego z miejsca pobytu, aby zgłosił się do uczestniczenia w pomienionym procesie, K 997-1

Junaczki 1 brgg. „SP” zakończyły pracę

W dniu 26 bm. w parku Traugutta na Żoliborzu odbyło się uroczyste zakończenie I turnusu I żeńskiej brygady „Służba Polsce”. Przeszło 650 junaczek, które pracowały przy odbudowie Warszawy od dnia 25.IV. br., uczestniczyła w pożegnaniu apelu. Na uroczystość przybył minister Pracy i Opieki Społecznej — Rusinek oraz przedstawiciele SP, Wojska Polskiego, PZPR i ZMP.

Podziękując brygadzie w imieniu Rządu i życząc junaczkom dalszej, owocnej pracy, minister Rusinek powiedział m. in.: „Warszawa powstająca z gruzów, to wasze dzieło. Wasza ofiarna praca dla Polski Ludowej, to jednocześnie praca dla pokoju i zwycięstwa socjalizmu”.

Przemówienia nastąpiło wręczenie nagród wyróżniającym się we współzawodnictwie pracy junaczkom. Na nagrody złożyło się 8 powerów, komplety bielizny i ubrań oraz 31 kompletów książek, w tym dwie 96-tomowe popularne biblioteczki KUK.

za dobre wyniki we współzawodnictwie pracy odznaczono również wiele junaczek złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami NROW. Złota odznaka otrzymała 90 junaczek, srebrna — 150 junaczek i brązowa — 300.

W ciągu 2-miesięcznego turnusu junaczki i brygady odgrywały całkowicie i uporządkowały Wybrzeże Kościuszkowskie, zakładając zielenie na obszarze ok. 10 ha. Na Wybrzeżu Kościuszkowskim i na trasie W-Z posadziły one przeszło 1800 drzewek i krzewów. Poza tym założyły trawniki na Wybrzeżu Gdańskim na obszarze ok. 50 tys. m kw. i ok. 2 ha zieleni na trasie W-Z.

Odznaki NROW dla warszawiaków

W dniu 26 bm. w sali Koła Medyków odbyło się zebranie najaktywniejszych pracowników społecznych na odcinku zbierania funduszy, przeznaczonych na odbudowę stolicy.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. ludność Warszawy złożyła na SFOS 72.618.991 zł.

Do zebranych przemieł wiceprezes Stołecznej Komisji Odbudowy m. st. Warszawy ob. Stefan Brun, wiceprezydent stolicy ob. Edward Strzelecki i naczelny sekretarz NROW — inż. Jerzy Grabowski. W przemówieniach swych podkreślili oni wielką ofiarność całego narodu oraz potrzebny wysiłek mas pracujących przy odbudowie i rzbudowie stolicy.

W imieniu Prezesa Rady Ministrów inż. Grabowski udekorował tymi i srebrnymi odznakami „Odbudowy Warszawy” szereg osób i instytucji, które szczególnie ofiarnie przyczyniły się do odbudowy stolicy.

Imprezy niedzielne w Warszawie ściągają tłumy publiczności

Imprezy niedzielne w bieżącym miesiącu nie mają szczęścia do pogody. Wczoraj jednak była ona dośc debrą. W godzinach popołudniowych nastąpiło zupełne wypogodzenie i tłumy publiczności ruszyły na miejsca zabaw oraz występów artystycznych. Zawiodły tylko imprezy przedpołudniowe, na placach, trudno bowiem opałać się bez słońca, a w ubranu nawet dla koncertu nie warto siedzieć na piasku.

Za to od południa przepelnione były tramwaje na Bielany. Organizatorzy zabawy ludowej nie mogli, jak zresztą zawsze, narzekać na brak publiczności. Amatorów tańca było o wiele więcej niż miejsca na parkiecie, przewidzianym tylko na 1000 osób.

Zarząd Miejski wyciągnął słuszny wniosek z dotychczasowych doświadczeń i zapowiedział rzbudowę parkietu. Obawiamy się, że przy wzrastającej popularności zabaw ludowych, nie na długo to wystarczy. Szkoda, że mało jest sprzętu sportowego i instruktorów.

Na wysiadających z tramwaju, zaraz na wstępie czekali liczni sprzedawcy owoców i jeszcze liczniejsi różnego rodzaju loterii, kół szczęścia itp. Ich okrzyki ściągają wielu amatorów hazardu. Wydaje się, że należałoby ukrócić to żerowanie na kieszeni naiwnych i wskazać tym „magikom” bardziej uczciwe sposoby zarobkowania.

W Teatrze na Wyspie w Parku Łazienkowskim, odbyła się druga z kolei impreza pt. „Puszkini dla mas”. Tym razem publiczność dopisała. Ławki widowni nie mogły pomieścić na wet połowy przybyłych.

Za każdym razem burza oklasków witała występujących artystów, szczególnie ulubieńców publiczności — Tatianę Wołkowską, K. Lubieńską, S. Butkiewiczą, Cz. Wołkowską i innych. Podobnie jak poprzednio z

wielkim uznaniem przyjęto występy Baletu Opery Warszawskiej pod dyrykcją L. Wojciechowskiego.

Najlepszym dowodem powodzenia jest fakt, że kilkunastominutowa ulewę, która przerwała występy, większość publiczności przetrwała na widowni, nie zważając na przemoczenie ubrań. Ilustrację muzyczną do występów artystów dała orkiestra Zw. Zaw. Muz. RP pod dyrykcją Z. Sapińskiego.

W podcieniach umieszczono liczne reprodukcje tytułowych stron zagranicznych wydań dzieł Puszkina, fotografie o tematyce związanej z życiem poety i piękne reprodukcje plakatów A. Pastowa do utworów Iu. Szkina.

Duże zainteresowanie wzbudziły również portrety poetów Besużewa i Rylewa (reprodukcje) pędzla niezanego artysty.

Akcja Wydziału Kultury i Sztuki ZM spłotyka się z coraz większym uznaniem publiczności i należałoby po ważnie pomyśleć o zwiększeniu jej zasięgu, tak by poszczególne imprezy objęły raczywiście masy.

(o)

Na miasteczko mówią...

„Plan Syrkusów”

Sprawa opracowywania planu budowy Placu Marszałkowskiego, wydaje się być przesądzoną. Jak bowiem donosi wczorajsza „Rzeczpospolita” w art. „Warszawa, co dzień nowa” — „Cztery pracownice przygotowują plan Syrkusa”. Jasne że tak przygotowany i do tego taki plan musi zwyciężyć.

Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności, pośrednich czterech pracowni, przygotowujących „plan Syrkusa”, jedna to pracownia inż. inż. Syrkusa, czego nie zauważył korektor — twórca „planu Syrkusów”.



Teatru

POLSKI (Karasia 9): godz. 19 „Pan Instruktor przyszedł”.
KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Wiosna w Norwegii”.
MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Wesele Fiodora”.
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19.15 „Śmierć Tarekina”.
PLACÓWKA (Królewska 12): godz. 19 „Złoty pana Polier”.
POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Okno w lesie”.
NOWY (Pulawska 39): godz. 19 „Zemsta niecierpliwej”.
KLASYCZNY (Młokotowska 18): godz. 19 „Seansy”.
TEATR LETNI (Polna 6): nieczynny.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmontowska 8): godz. 19.15 „Tylko do pierwszego”.
NABZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 19.30 „Wycieczki staropolskie”.
SYRENA (Lutewska 3): godz. 19.15 „Mieć Demokratę”, ostatnie dni.

TEATR LALKI i AKTORA „Gulliver”, „Gulliver w krainie Liliputów”.
TEATR DZIECI WARSZAWSKY (YMCA) (Konopnickiej 6): w niedzielę w ramach koncertów letnich na powietrzu „Na Jagody”.

CYRK Nr. 2 (Nowogrodzka róg Chałubińskiego): Przedstawienie wiecz. godz. 19.30, w sobotę i niedzielę 19.30.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Ullica Graniczna 14. 16.30, 21.30 Zw. Zaw. 19 sobota godz. 11.30 niedzielę godz. 9.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Ullica Graniczna” godz. 14. 16.30, 21.30 Zw. Zaw. 19 sobota godz. 11.30 niedzielę godz. 9.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Dziubars” godz. 15. 19. 21. Zw. Zaw. 17 niedzielę godz. 13.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Pagnąc” godz. 14.30, 16.45, 21.15 Zw. Zaw. 19

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Młynarska 2): „Czwarty perypet” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

WARSZAWA II

Program ogólnopolski: 12.50 — 15.30 Wiedomości: 16.30 17.45 19.45 22.00 23.00 Wszelchnia: 21.40.

12.50 Melodie ludowe 13.20 P.K. 13.35 Muzyka: zesp. Haralda 14.00 Dla chorych. 14.15 Muzyka rosyjska 15.30 Przerwa 16.50 Muzyka rosyjska 17.15 Audycja poetycka 17.40 Piesni w wykonaniu Herbiecha (baryt. 18.00 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego 18.50 Pogadanka 19.00 Muzyka kameralna. 20.00 Muzyka taneczna. 20.40 „Ditta” — montaż słuchowiskowy 21.20 Piesni popularne 22.10 Muzyka taneczna 23.15 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane

ZJEDNOCZENIE ŚLĄSKO - DĄBROWSKIE Oddział w Zabrze, ul. Wycieczkowskiego 3, tel. 21-26 i 23-18

przyjmie natychmiast

na warunkach nowego układu zbiorowego w budownictwie:

1 KIEROWN. BUDOWL. Z DŁUŻSZĄ PRAKTYKĄ

2 KALKULATORY

3 TECHNIKOW. BUDOWLANYCH

4 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH

5 MAJSTRÓW ZELBETONOWYCH

10 MALARZY

10 CIESLI ZELBETONOWYCH

200 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH (męczyzn).

Zgłoszenia osobiste lub podana wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w Wydziale Personalnym pod powyższym adresem. K 1003-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Kompresory w dużym wyborze poleca firma „Ogniwo” Marszałkowska 17. K 849-0

UNIWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono legitymację 11980 Związku bołowników o Niepodległość, Burzyskiego Jacka. 20420-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Szyplński Andrzej. 1161-1

Zgubiono książkę wojskową na nazwisko Tubis Stanisław. 1160-1

Zgubiono zaświadczenie bursy, legitymację szkolną Nr. 533 Grabarczyka Mariana. 1164-1

Zgubiono legitymację studencką Nr. 904 SGGW na nazwisko Malinowska-Odechowska Zofia. 1162-1

Zgubiono książeczke wojskową wydaną przez R.K.U. Wiochy oraz różne legitymacje na nazwisko Malitek Tadeusz. 1163-1

OGŁOSZENIA PRYJMIAJĄ!

Biurow Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 10, tel. 857-93 i 857-03, oddziały: Miejskie: (Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Tatarska 67 (Księgarnia Jędrzejewskiego), „Impet”, Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik” ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95, w Kraju: wawskie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wzd.-Ośw. „Czytelnik” Druk Nr 1

B-79776

CENTRALA MIĘSNA

Przedsiębiorstwo Państwowe Wydobycie

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż dwóch samochodów osobowych marki „Wanderer” i „Mercedes”.

Oglądać można na placu przy ul. Okrag 5, codziennie od godz. 8-iej do 16-iej. Oferty z podaniem ceny składają należy do Kancelarii Głównej Centrali Mięsnej w Warszawie, ul. Lwowska Nr. 8, pokój Nr. 293, w kopertach załakowanych czystych z napisem „Przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów” do dnia 30 czerwca 1949 r. do godz. 10-iej rano, po czym nastąpi komisijne otwarcie ofert w obecności oferentów.

Kr 1000-1

PRZETARG OFERTOWY

Polska Agencja Drzewna „Paged” Oddział w Bydgoszczy sprzedaje w drodze przetargu:

